

Sygn. akt I C 428/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Włodarczyk

Protokolant: Agata Suchaniak

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2016 roku w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. Z. (1)

przeciwko pozwanemu J. Z.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powódki A. Z. (1) na rzecz pozwanego J. Z. kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt I C 428/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 czerwca 2015 roku powódka A. Z. (1) wniosła o zobowiązanie pozwanego J. Z. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu połowy własności nieruchomości położonych w D. (powiat (...), woj. (...)), oznaczonych numerami geodezyjnymi (...) o łącznej powierzchni 3.99,08 ha wraz z zabudowaniami, na rzecz powódki. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 16 lutego 2009 r. przekazała wraz z nieżyjącym już mężem K. Z., pozwanemu synowi J. Z. w formie umowy darowizny zawartej przed notariuszem własność całego gospodarstwa rolnego w częściach ustalonych w niniejszym akcie notarialnym oznaczonych numerami geodezyjnymi (...) o łącznej powierzchni 3.99,08 ha. Pozwany zobowiązał się do zapewnienia powódce opieki i pielęgnacji w razie choroby oraz zapewnienie nieodpłatnego ogrzewania w pomieszczeniach w budynku mieszkalnym zajmowanych przez powódkę, oraz bez ograniczeń osobowych odwiedziny dla dowolnej liczby osób. Po zawarciu umowy, w późniejszym czasie pozwany przestał interesować się powódką, nie zapewniał jej opieki czy ogrzewania, zachowywał się w sposób niewłaściwy i krzywdzący, cechowało go znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie powódce krzywdy i szkody majątkowej. Pozwany zimą 2013/2014 r. pomimo zakupu przez powódkę opału odciął jej dopływ ogrzewania do jej części mieszkania oraz zablokował dopływ ciepłej wody do kranu, pomimo próśb powódki o włączenie jej części mieszkania do ogrzewania nie zrobił tego, powódka była zmuszona do zakupu pieca do pokoju, zdarzyła się sytuacja, że powód w ogóle zakręcił powódce wodę w kranie. Nadto pozwany nie pozwalał powódce korzystać z niektórych pomieszczeń (drzwi zamknięte na kłódki) i wyzywa ją słowami powszechnie uważanymi za obelżywe. Pozwany utrudnia także powódce kontakty towarzyskie, wszczynając awantury oraz złośliwie dogadując gościom, wszczynał takie awantury również pod wpływem alkoholu, tak, że powódka obawiała się o swoje zdrowie i życie. Były

co najmniej trzykrotnie sytuacje, że powód zepchnął powódkę ze schodów i w związku z tym zdarzeniem była wzywana policja na interwencje. Pomimo próśb powódki pozwany nie zmienił swojego zachowania.

Całokształt zachowania pozwanego, w ocenie powódki, wypełnia przesłankę z art. 898§1 k.c., w związku z czym powódka postanowiła cofnąć przedmiotową darowiznę i złożyła pozwanemu oświadczenie o odwołaniu darowizny.

Pozwany J. Z. wniósł o oddalenie powództwa.

W odpowiedzi na pozew pozwany zaprzeczył wszelkim zarzutom podnoszonym przez powódkę w pozwie. Wskazał, że stosunki z matką (powódką) nie pogorszyły się z jego winy, zawsze interesował się matką i tym czy potrzebuje opieki, nigdy nie zachowywał się w sposób krzywdzący lub niewłaściwy, swoim zachowaniem nie prowokował do wszczęcia awantur, ani nie wyrządził jej żadnej szkody. Nadto zaprzeczył, aby zimą 2013/2014 r. doszło do odcięcia ogrzewania i dopływu ciepłej wody w pomieszczeniach zajmowanych przez matkę, przyznał natomiast, że w okresie zimowych mrozów w całym budynku było chłodno, gdyż dom jest stary i nieocieplony, zatem i w jego mieszkaniu było chłodno. Zaprzeczył również by ograniczał matce dostęp do wody, natomiast matka celowo nosi wodę ze studni, by widzieli to sąsiedzi. Wskazał, że nie ubliża matce, ale podczas kłótni zdarza się, że sprowokowany przez matkę używa ostrych słów, jak również sprzeciwia się aby wchodziła ona do jego prywatnych pomieszczeń. Podniósł, że nie utrudnia matce kontaktów towarzyskich i nie „dogaduje” jej gościom. Zaprzeczył również aby zepchnął powódkę ze schodów, bywa natomiast tak, że matka podsłuchuje jego rozmowy stojąc na schodach. Pozwany przyznał, że interweniowała policja ale zawsze dawano mu wiarę i nie doszło do założenia niebieskiej karty. Stwierdził, że matka (powódka) nigdy nie chciała się porozumieć.

1. Ustalenia faktyczne.

Powódka A. Z. (1) zamieszkuje na nieruchomości położonej w miejscowości D. pod numerem (...), należącej do jej syna J. Z.. Powódka A. Z. (1) wraz z mężem K. Z. na podstawie aktu własności ziemi, wydanego dnia 11 kwietnia 1973 r. stali się właścicielami nieruchomości położonej w D., powiat K., oznaczonej numerami geodezyjnymi : (...) o łącznej powierzchni 3,99,08 ha wraz z zabudowaniami.

Umową darowizny z dnia 16 lutego 2009 roku, dokonaną w formie aktu notarialnego – Repertorium A nr (...) przed notariuszem K. J. z Kancelarii Notarialnej w C., powódka A. Z. (1) wraz z mężem K. Z. darowała synowi – pozwanemu J. Z., do majątku osobistego, nieruchomość położoną w D., powiat K., oznaczoną numerami geodezyjnymi : (...) o łącznej powierzchni 3,99,08 ha wraz z zabudowaniami, zobowiązując obdarowanego do ustanowienia na tej nieruchomości na jej rzecz nieodpłatnej i dożywotniej służebności mieszkania polegającej na prawie korzystania przez uprawnioną z parteru budynku mieszkalnego, współkorzystania z garażu, obory i stodoły w zakresie niezbędnym do zaspokojenia jej potrzeb, zobowiązując się zapewnić im prawo swobodnego poruszania się po tej nieruchomości. Nadto pozwany zobowiązał się zapewnić powódce pomoc i pielęgnowanie w chorobie, w przedmiotowym budynku mieszkalnym nieodpłatne ogrzewanie zajmowanych pomieszczeń mieszkalnych oraz bez ograniczeń czasowych, odwiedziny dla dowolnych osób. Wartość darowizny obdarowany określił na kwotę 100 000 złotych. Strona obdarowana przyjęła darowiznę.

(dowód: odpis aktu notarialnego – umowy darowizny z dnia 16 lutego 2009 roku -k. 53-59, zeznania pozwanego J. Z. nagranie i adnotacje k.121v-122v)

Małżonkowie K. Z. i A. Z. (1) zamieszkiwali na nieruchomości w D. nr (...). W dniu 8 czerwca 2010 zmarł K. Z.. Powódka od czasu dokonania darowizny zajmuje parter budynku, pozwany mieszka na piętrze tego samego budynku. Budynek jest wyposażony we wspólne przyłącze do mediów tj. wody, prądu i ogrzewania. Ponieważ media znajdują się na jednym pionie nie jest możliwe ograniczenie dostępu do nich w poszczególnych częściach budynku, podobnie technologia i sposób ogrzewania ciepłej wody wyklucza możliwość wyłączenia korzystania z niej wobec poszczególnych domowników.

Relacje pomiędzy powódką a pozwanym od około trzech lat nie są najlepsze, nie jest wiadomym co jest powodem konfliktu, prawdopodobnie ujawnił się on w momencie gdy pozwany, pozostając w tym czasie bez pracy, poprosił powódkę o partycypowanie w kosztach utrzymania domu tj. by dokładała się do opłat za energię elektryczną. Powódka odmówiła. Jego tło stanowi konflikt pomiędzy członkami rodziny związany z rozporządzeniem majątkiem przez powódkę i jej zmarłego męża na rzecz niektórych członków rodziny z pominięciem pozostałych. Pomiędzy powódką a pozwanym sporadycznie, raz na jakiś czas dochodzi do sporów i kłótni w trakcie których pozwanemu zdarza się podnieść głos na powódkę

Powodem sporów są błahe sprawy wynikające z nieporozumień w codziennych sytuacjach np. wypuszczenie przez powódkę wbrew dyspozycji pozwanego psa z domu. W okresach gdy strony nie były w konflikcie, pozwany razem z żoną rozmawiali z matką, zapraszali ją do siebie na kawę, ich relacje były poprawne, aktualnie od czasu wytoczenia powództwa w tej sprawie pozwany nie rozmawia z powódką, strony unikają kontaktu ze sobą.

W związku ze sporami dwukrotnie powódka i jeden raz pozwany wzywali na interwencje policję, miało to miejsce w dniach 20 lutego 2013 r., 7 lutego i 7 kwietnia 2014 r. Podczas interwencji funkcjonariusze policji ustalili, że do sprzeczek doszło z powodu prowadzenia gospodarstwa domowego i w związku ze wspólnym zamieszkiwaniem, za każdym razem nie stwierdzono przemocy w rodzinie, udzielono informacji dotyczącej rozwiązania problemu.

Pozwany nie stosował przemocy fizycznej wobec powódki, nie ubliżał jej, nie pluł na powódkę, nie oblewał jej wodą. Powódka ma zapewniony dostęp do pomieszczeń gospodarczych, stodoły, piwnicy i kotłowni, pozwany zamyka budynki gospodarcze na noc na kłódki, ponieważ przechowuje tam wartościowe rzeczy. Powódka spotyka się ze swoimi znajomymi bez ograniczeń. Nie uskarża się na zdrowie w obecności pozwanego, nie prosiła go o pomoc w tym zakresie, w szczególności nie prosiła go by zawiózł ją do lekarza, pozwany nie pytał powódki o stan zdrowia i czy wymaga pomocy w tej lub innych sprawach. Powódka nie zwracała się do pozwanego z prośbą o klucze do pomieszczeń zamykanych na kłódki. Pozwany ogrzewa zimą cały dom przy pomocy zakupionego przez siebie pieca c.o., podczas grzania piecem c.o., zarówno w zajmowanych przez niego jak i powódkę pomieszczeniach utrzymuje się temperatura ok. 18-19 stop.Celsjusza, dom jest nieocieplony, zbudowany z cegły. Powódka by dodatkowo dogrzać zajmowane przez siebie pomieszczenia zakupiła piec typu „koza”. Powód ponosi koszty utrzymania domu, płaci za wodę i energię elektryczną. Strony nie dążą do rozwiązania zaistniałego między nimi konfliktu.

(dowód : zeznania świadka A. Z. (2) nagranie, adnotacje k. 115-118, zeznania pozwanego J. Z. nagranie, adnotacje k. 121v-122v, częściowo zeznania świadków J. J. k. 83, J. K. k. 84-85, W. K. k. 85, S. S. k. 85-86, T. M. k. 102-103, Z. M. k. 103-104, M. C. k. 104, D. P. k. 104-105, częściowo zeznania świadków E. J. k. 84, T. Z. k. 86-87, częściowo zeznania powódki A. Z. (1) nagranie, adnotacje k. 120-121v, dokumenty w postaci informacji policji k. 36, dowodów uiszczenia opłat za media k. 81a-81c)

Powódka A. Z. (1) sporządziła w dniu 11 grudnia 2014 roku pisemne oświadczenie o tym, że odwołuje darowiznę uczynioną na rzecz J. Z.. Pismo zostało nadane w tym samym dniu tj. 11 grudnia 2014 r. listem poleconym na adres zamieszkania pozwanego.

(dowód: oświadczenie o odwołaniu darowizny z 11 grudnia 2014 r. wraz z dowodem nadania k. 60-62.)

2. Podstawa prawna i ocena dowodów.

Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Ustawowe pojęcie „rażącej niewdzięczności” jest pojęciem nieostrym, jednak w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że zachowanie pozwanego J. Z. wobec powódki A. Z. (1) pozostawało poza kręgiem desygnatów tego pojęcia.

Pojęcie rażącej niewdzięczności, zgodnie z utrwalonymi poglądami w orzecznictwie i doktrynie, odnosi się do takiego zachowania obdarowanego, które było skierowane przeciwko darczyńcy świadomie i w nieprzyjaznym zamiarze. Wyłączone są zatem krzywdy wyrządzone darczyńcy w sposób niezamierzony przez czyny popełnione w uniesieniu

bądź rozdrażnieniu np. spowodowanym zachowaniem się lub działaniem darczyńcy. Same zewnętrzne przejawy zachowania obdarowanego nie są wystarczającą podstawą do ustalenia przesłanki rażącej niewdzięczności. Istotne w każdym wypadku są motywy i intencja postępowania obdarowanego.

Nie mogą być uznane za rażącą niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem za rażącą niewdzięczność należy uznać tylko takie działanie obdarowanego, którym zmierza on w sposób świadomy i celowy do wyrządzenia darczyńcy poważnej krzywdy. Przy zaistniałych między stronami nieporozumieniach nie bez znaczenia dla oceny i kwalifikacji zachowania się obdarowanego są więc motywy jego postępowania. W przypadku rażącej niewdzięczności nie chodzi bowiem o zwykłe konflikty, lecz o rozmyślne działanie mające charakter zamierzonych nieprzyjaznych aktów. O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wprawdzie wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku. Pod pojęcie „rażącej niewdzięczności” nie podpada każdy przejaw zachowania obdarowanego, który jest odbierany przez darczyńcę, jako mu niechętny, a nawet wrogi. Nie mieszczą się w tym pojęciu zachowania i czyny, które mogą być oceniane, jako niewłaściwe z racji naruszenia reguł życia w rodzinie, ale nie wykraczają poza granice zwykłych konfliktów życia codziennego (por.: orz. Sądu Najwyższego z 29 września 1969r., III CZP 63/69, nie publ.; K.C. Komentarz, Tom II, wyd. 2, pod red. K. Pietrzykowskiego, Wyd. C.H. Beck, W-wa 2000, str. 589, 590; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2001r. z uzasadnieniem, II CKN 818/00, LEX nr 52608; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2000r., IV CKN 159/00; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 listopada 2005r., VI ACA 527/05, Rejent 2005/11/156; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000r., II CKN 280/00, nie publ.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 kwietnia 2005r., I ACA 60/05, OSA 2006/10/35; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2012r. z uzasadnieniem, V CSK 179/11, OSNC-ZD A/2013, poz. 18; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 kwietnia 2014r., I ACA 18/14, LEX nr 1461003; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012 roku, I CSK 278/11, LEX nr 1170209, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku, IV CSK 113/11, LEX nr 1111009).

W uzasadnieniu wyroku z dnia 15 czerwca 2010r. Sąd Najwyższy oceniając zachowanie strony pozwanej w sprawie II CSK 68/10 wskazał, iż podłożem zachowania pozwanego były konflikty związane z korzystaniem z nieruchomości przez strony (...); pozwany traktował zachowanie matki (powódki) jako próbę ingerencji w jego sprawy, dochodziło do konfliktów, których następstwem była wzajemna niechęć oraz dążenie pozwanego do odizolowania się. Relacje pomiędzy stronami nie były dobre. (...) Nieokreślone w czasie używanie przez pozwanego wulgarnych słów pod adresem powódki oraz obraźliwe wyrażanie się o niej należało ocenić jako naganne, ale nie można odrywać tego zachowania od nieprawidłowych relacji między nimi i przyczyn ich zaistnienia (por.: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010r., II CSK 68/10, LEX nr 852539).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż ustalony w sprawie stan faktyczny nie daje podstaw do przypisania pozwanemu J. Z. rażącej niewdzięczności względem powódki A. Z. (1), pomimo iż relacje między stronami niewątpliwie nie były prawidłowe ani serdeczne. Strony praktycznie od trzech lat są ze sobą skłócone, dochodzi pomiędzy nimi do sporów i konfliktów, które objawiają się agresją słowną, krzykami i wyzywaniem. Taki stan wynika z dowodów zebranych w niniejszej sprawie i został potwierdzony przez przesłuchanych świadków i same strony, chociaż obydwie strony starały się „przerzucać” winę na drugą stronę i umniejszać swój udział w konfliktach. Wymaga zaznaczenia, iż źródłem tych niewłaściwych relacji są błahе sprawy związane w codziennym funkcjonowaniem i brakiem porozumienia we współżyciu w tym samym domu na jednej posesji, natomiast tło tego konfliktu ma najprawdopodobniej charakter majątkowy. Relacje łączące powódkę z pozwanym niewątpliwie nie są poprawne, strony od dłuższego czasu nie dążą do ich poprawy, trwają w takim stanie. Przed złożeniem pozwu w sądzie relacje te były lepsze, za wyjątkiem incydentalnych nieporozumień, strony w miarę poprawnie funkcjonowały i spotykały się ze sobą, obecnie starają się unikać i nie są zainteresowane porozumieniem. Niewątpliwie tło finansowe i dokonane przez powódkę rozporządzenie co do majątku stanowi zarzewie konfliktu pomiędzy stronami niniejszego postępowania. Z materiału dowodowego nie wynika, aby powódka prosiła o pomoc pozwanego a ten jej odmówił, jak również by pozwany uchylał się i nie wywiązywał z ciążących na nim obowiązków z tytułu darowizny. W szczególności

powódka nie wykazała, by pozwany zalegał z opłatami za media czy ich w ogóle nie płacił, pozwany natomiast przedstawił dowody uiszczania tych opłat.

Zarówno świadkowie strony powodowej a mianowicie J. J., E. J., J. K., W. K., S. S., T. Z. oraz świadkowie powołani przez pozwanego T. M., Z. M. k. 103-104, M. C. k. 104, D. P. k. 104-105, stwierdzili że wiedzieli o negatywnych relacjach stron i istniejącym pomiędzy nimi sporze. Natomiast ich zeznania wskazują, że ewidentnie negatywne nastawienie tych świadków (zwłaszcza zgłoszonych przez powódkę) do pozwanego i w mniejszym stopniu do powódki jest oparte na pozytywnych relacjach łączących ich ze stroną na korzyść której składali zeznania. Wiele posiadanych przez nich informacji jest pozyskanych od stron niniejszego postępowania, za wyjątkiem żony pozwanego A. Z. (2). W związku z powyższym Sąd jedynie częściowo dał im wiarę. Wiarygodne natomiast okazały się ich relacje potwierdzające istniejący konflikt pomiędzy A. Z. (1) i J. Z.. Zeznania te, poza wskazaną informacją, niewiele więc wnoszą do sprawy, są ogólnikowe, świadkowie nie byli obecni w czasie awantur, nie widzieli opisywanego przez powódkę nagannego zachowania pozwanego, informacje o wulgarnym wyzywaniu powódki przez niego, czy pluciu, oblewaniu wodą, jak również stosowaniu przemocy fizycznej zatem nie potwierdziły się. Informacje te posiadali tylko od powódki, gdyż sami nie byli świadkami tych zdarzeń, nadto nie potrafili umiejscowić ich konkretnie w czasie, albo wskazywali na różne daty. Jeżeli natomiast chodzi o zeznania świadka T. Z., a także po części zeznania E. J. co do stosowania przemocy przez pozwanego wobec powódki, to należy stwierdzić, że przeczą im nie tylko zeznania pozwanego i świadka A. Z. (2), ale również treść pisma uzyskanego z policji, z którego wynika, że interweniujący na miejscu funkcjonariusze policji bezpośrednio po awanturach nie stwierdzili przemocy, a jedynie konflikt na tle prowadzenia gospodarstwa domowego. Zwraca również uwagę, że nie jest przeciwko pozwanemu założona „niebieska karta”, co świadczyłoby o występowaniu takich sytuacji, powódka nawet nie występowała z takim wnioskiem, a tak przynajmniej należy sądzić skoro okoliczności tej w ogóle nie podnosiła w toku postępowania. W związku z tym Sąd nie dał wiary w tym zakresie wskazanym świadkom.

W taki sam sposób – jak opisanych świadków, Sąd ocenił zeznania złożone przez powódkę oraz pozwanego, albowiem zarzewia konfliktu upatrywały one jedynie w stronie przeciwnej, uznając własne zachowanie za prawidłowe, a ku takiej ocenie nie dają podstawy ustalenia poczynione w oparciu o całokształt zebranego materiału dowodowego w niniejszej sprawie. Inicjatorami konfliktów były obie strony, wskazują na to ich zeznania, jak również treść informacji z policji, z których wynika, że zarówno powódka jak i pozwany zgłaszali prośbę o interwencję. Z tym że, co należy jeszcze raz podkreślić, dotyczyły one konfliktów wywołanych błahymi sprawami. Z powyższego wynika, że brak podstaw do wskazania jednej strony konfliktu, za zaistniałą sytuacją odpowiedzialność ponosi tak powódka jak i pozwany, albowiem obie strony prowokują sytuacje sporne i wykazują wzajemną niechęć, nie dążąc do poprawy stosunków.

W świetle całokształtu materiału dowodowego, ustalonej sytuacji w rodzinie stron, okoliczności zajęć wynikają bardziej z impulsywności stron i wzajemnej niechęci i niezrozumienia, niż zamiaru wyrządzenia komukolwiek „poważnej krzywdy”, zachowanie pozwanego nie spełnia więc przesłanki „rażącej niewdzięczności” w rozumieniu art. 898§1 k.c.

Należy zatem uznać, iż przedstawiony w stanie faktycznym i podnoszony przez powódkę jako główna przyczyna odwołania darowizny wieloletni konflikt istniejący między stronami nie wykracza poza ramy zwykłego konfliktu rodzinnego uwzględniając specyfikę tej rodziny i sytuację w jakiej się znajdują związaną z zamieszkiwaniem w jednym domu. Sprzeczki i awantury miały owszem miejsce, ale dotyczą one spraw związanych z codziennym funkcjonowaniem. Nie potwierdziły się natomiast podane przez powódkę informacje o nagannym zachowaniu pozwanego wobec niej. Strony nie dążą do porozumienia i wydaje się, że ten stan rzeczy akceptuje każda z nich. Podejmowane interwencje policji kończyły się za każdym razem na pouczeniu o możliwości i sposobie rozwiązania sporu i nie wiązały się z dodatkowymi czynnościami. Zwraca uwagę, że gdyby uznać za wiarygodne twierdzenia powódki jak również świadków m.in. T. Z. , iż pozwany wszczynają awantury, głównie pod wpływem alkoholu, którego ma według nich nadużywać, z pewnością okoliczność ta zostałaby odnotowana przez funkcjonariuszy policji i podejmowane interwencje miałyby inny przebieg. Nic takiego natomiast nie miało miejsca. Trwający pomiędzy stronami spór w istocie sprowadza się do czynienia wzajemnych przykrości i wyrażania słownej dezaprobaty dla zachowań drugiej strony. Z tych przyczyn choćby nie sposób podnieść wskazanych sprzeczek, wyzwick do

rangi umożliwiającej przypisanie zachowaniu jednej ze stron tego wzajemnego konfliktu przymiotu „rażącej niewdzięczności”.

Należy wreszcie podkreślić, iż stosownie do art. 899§3 k.c. darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Zgodnie natomiast z art. 900 k.c., odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie.

Termin z art. 899§3 k.c. ma charakter terminu zawitego prawa materialnego, nie jest to termin przedawnienia. Jego upływ powoduje wygaśnięcie uprawnienia do odwołania darowizny. Termin ten został oparty na założeniu, że jeśli nie dochodzi do odwołania darowizny to dzieje się tak dlatego, że darczyńca nie odczuł niewdzięczności, przebaczył obdarowanemu lub też zrzekł się prawa do odwołania darowizny. Termin ten zawsze biegnie od daty dowiedzenia się przez niego o niewdzięczności obdarowanego. Sąd uwzględnia upływ tego terminu z urzędu nawet bez powołania się strony na ten fakt (por. Komentarz do kodeksu cywilnego, pod red. Gerarda Bieńka, wyd. LexisNexis str. 899).

W świetle art. 899§3 k.p.c. przyjmuje się, że każdy wypadek naganego zachowania obdarowanego, kwalifikowany jako rażąca niewdzięczność umożliwia odwołanie darowizny i do każdego ma zastosowanie termin przewidziany w tym przepisie prawa. Bezskuteczny upływ terminu rocznego powoduje wygaśnięcie uprawnienia do powoływania się na dane zdarzenie. Tolerowanie pewnego stanu przez czas dłuższy niż rok nie może być racjonalnie łączone z rażąca niewdzięcznością (por.: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010r., II CSK 68/10, LEX nr 852539; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 czerwca 2013r., I ACa 221/13, LEX nr 1353604; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 kwietnia 2014r., I ACa 18/14, LEX nr 1461003).

W niniejszej sprawie rozpatrywane w kontekście podstawy do odwołania darowizny mogły być więc te okoliczności, które zaistniały od dnia 11 grudnia 2013 roku uwzględniając datę doręczenia pozwanej odpisu pozwu wraz z odpisem oświadczenia o odwołaniu darowizny, co nastąpiło 11 grudnia 2014 r. (k. 61). Warto podkreślić, że powódka zeznając w dużym przybliżeniu określała ramy czasowe opisywanych zdarzeń. Co do niektórych (wylanie wody , uderzenie w twarz), powódka wskazywała daty sprzed grudnia 2013r. Zdarzenia te, gdyby nawet miały miejsce, nie mogłyby stanowić podstawy do odwołania darowizny.

Mając na uwadze powyżej przedstawione argumenty nie sposób było przyjąć, aby powódka wykazała istnienie podstaw do odwołania uczynionej na rzecz pozwanego darowizny, gdyż zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na przypisanie mu względem niej działań, które mogłyby zostać uznane za przejaw rażącej niewdzięczności.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowi przepis art. 898 § 1 k.c. a contrario.

3. Koszty procesu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. oraz §2 ust. 1 i 2, §4, §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002r., nr 163, poz. 1348 ze zm.). W skład zasądzonych kosztów procesu wchodzi wynagrodzenie adwokata (3 600 zł).